

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/narodowe-sily-zbrojne/96138,Roman-Dziemieszkiewicz-Adam-Pogoda.html>



Fot. Sławek Kasper (IPN)

ARTYKUŁ

Roman Dziemieszkiewicz „Adam”, „Pogoda”

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: ELŻBIETA STRZESZEWSKA 31.10.2022

Zgodnie z najbardziej znaną wersją śmierci tego żołnierza podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego, 30 października 1945 r. został zastrzelony przez żołnierzy sowieckich na dworcu lub w okolicach dworca kolejowego w Ciechanowie, gdy stanął w obronie napastowanej przez tych

żołnierzy dziewczyny bądź (według innego przekazu) po próbie uniemożliwienia grabieży przez czerwonoarmistów butów.

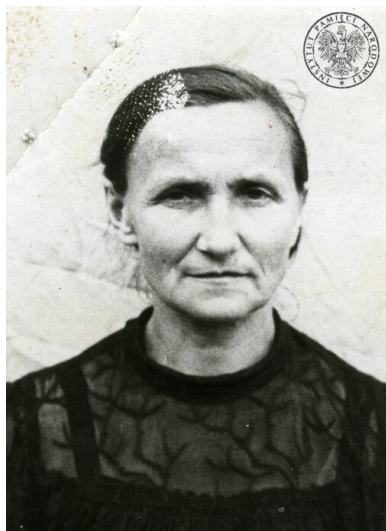
Roman Dziemieszkiewicz urodził się w 1918 r. jako najstarsze z dzieci Stefanii ze Świerczewskich i Adama Dziemieszkiewicza. Rodzina ojca wywodziła się z powiatu orszańskiego. W 1918 r., ze względu na wydarzenia rewolucji październikowej i antybolszewickie nastawienie ojca – żołnierza Białej Armii – przeprowadzili się do miejscowości Zagroby-Zakrzewo, zaś w 1929 r. zamieszkali w Zambrowie. Wówczas urodziło się młodsze rodzeństwo Romana – siostra Eugenia (ur. 1921 r.) oraz bracia: Mieczysław (ur. 1925 r.) i Jerzy (ur. 1931 r.).

Zgodnie z zeznaniami matki, Stefanii Dziemieszkiewiczowej, złożonymi w trakcie śledztwa w 1950 r., spisany przez funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa, Roman

„(...) skończył 7 oddz. szk. pow. 3 lata szkoły rzemieślniczej w Ostrołęce i 1½ roku szkoły lotniczej na Okęciu w Warszawie po którym poszedł w 1937 r. na ochotnika do lotnictwa”.

W czasie wojny rodzina Dziemieszkiewiczów przeniosła się do Makowa Mazowieckiego. Roman pracował wówczas jako mechanik w różnych firmach niemieckich w Ciechanowie, Makowie i w Łomży. Jesienią 1944 r., podczas ewakuacji Makowa, wyjechali do Ciemnowa w powiecie ciechanowskim, a w lutym 1945 r. zamieszkali w Ciechanowie przy ul. Płońskiej.

W maju 1945 r. Roman i Mieczysław opuścili Ciechanów. Zgodnie z zeznaniami ich matki zamierzali przenieść się wraz z nią do Wrocławia.



Stefania Dziemieszkiewiczowa,
matka Romana (pseudonimy
Adam, Pogoda), Mieczysława
(„Roja”) oraz Jerzego („Żbika”)
Dziemieszkiewiczów. Fot. z
zasobu IPN

-5- 2/11

w której zamieszkała matka (Karlka w dymonym)
je przyjechała po nią i po jej przyjeździe na miejscu
sąsiadzi ubiór, ten jej byłby mianowicie przyjechał do
niej sama przyjechała do Wroclawia, na
ul. Fabryczną 4 m. 8 H. Dworna 9.0.00. Po
rozprawieniu 13.11.1945. nie dostatek wa
przyjeżdżała sama, przyjechała się z Wroclawia
matka z synem Jerzym w Głocin do Wroclawia.
Przyjechała przez Namów, następnie do wsi
Kuryba Laborińskiej, Namów (która, co była już na
szóstka między wsi Wroclawia) która prowadziła
wsi z wsi Namów dalej była w niej syn niej
Mieczysław, który jej mówił że syn niej "Roman"
szóstka caly, w m. Człobuch do 20.0.1945.
Po otrzymaniu tej wiadomości od wsi Kuryba
Laborińskiej nie przyjechała już do Wroclawia, a
w tym samym dniu przyjechała do Człobuch
gdzie wa szóstka przyjechała na ze synem
Jerzym Namowianem, który w ten sposób przyjechał do
Wroclawia, przez m. Człobuch, następnie przyjechał o
caly w Namów (dopiero wtedy w wsi dymonym)
posyła po adwokata jego gościa na szóstka
przy pomocy gołkara, gołkara z synem Mieczysławem
ul. Stajk szóstka przyjechała do Jelenia do wsi
o wsi Namowianki, Ciepnie. Przed odjazdem namowian
syn Mieczysław, który jechał razem z synem, ten on
mu powiedział że jechał Roman, który do i on
może wiedzieć i tylko ja nie wiedzę, na niego, tak
jaki go widział, to on już do mnie nie wróci.

x + x

Fragment protokołu
przesłuchania Stefanii
Dziemieszkiewiczowej dotyczący
śmierci jej syna Romana w 1945

r.; Ciechanów, 25 kwietnia 1950

r. Z zasobu IPN



Roman Dziemiszewicz. Fot.
Wikimedia Commons/domena
publiczna

Na celowniku bezpiekniaków

W nocy z 1 na 2 maja 1945 r. por. Roman Dziemiszewicz przeprowadził, na rozkaz szefa Sztabu Komendy Okręgu II Mazowsze-Północ Stanisława Borodzicza „Wary”, akcję zbrojną na areszt Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Krasnosielcu, w trakcie której uwolniono 42 żołnierzy Armii Krajowej (AK) i Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ). Część z uwolnionych weszła w skład powołanego przez niego oddziału partyzanckiego.

Roman Dziemiszewicz był komendantem Powiatu NSZ Ostrołęka i Powiatu NSZ Ciechanów (Okręg II NSZ Mazowsze Północne).

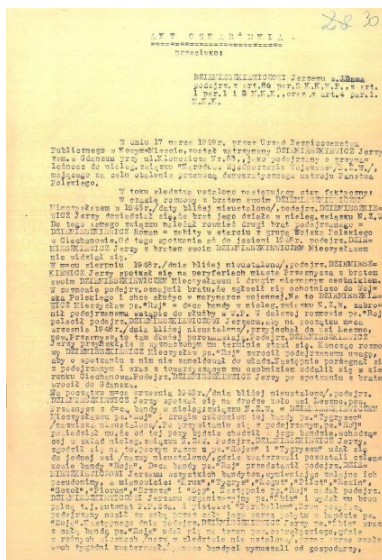
Sylwetkę „Pogody” opisał w swoich zeznaniach z 1945 r. Stanisław Karwowski „Twardy”:

„Jak słyszałem ma on pochodzić ze wsi Karniewo powiatu makowskiego. Rysopis jego jest następujący wzrost średni lat około 35-38 włosy ciemne czesane do góry twarz okrągła zarost ciemny golony. »Pogoda«

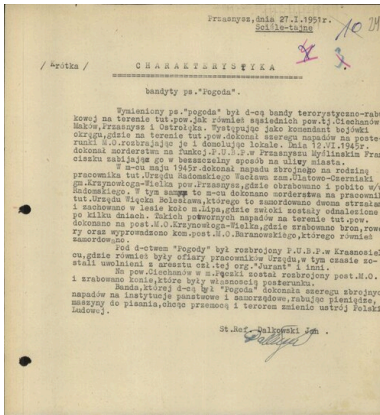
jest Komendantem Bojówki Okręgowej”.

Inny współpracownik „Pogody”, były członek NSZ Marian Keczmerski, zeznał z 1948 r.:

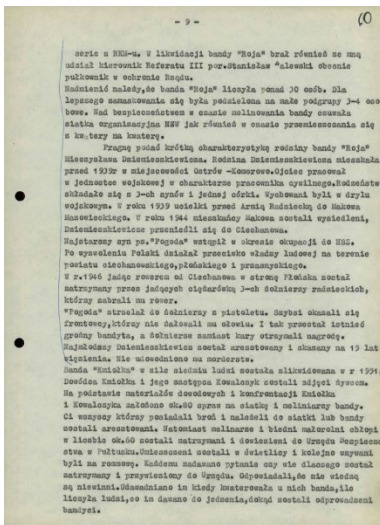
„Osobnik ten wzrostu niskiego, szatyn z włosami zaczesanymi do góry, tuszy dosyć tęgiej, twarzy okrągłej, mający mieć około 25-ciu lat, w organizacji »N.S.Z.« zajmował dość poważne stanowisko, którego bliżej nie mogę określić [...] O ujawnieniu się w/w nic mi nie jest wiadome”.



**Fragment aktu oskarżenia
przeciwko Jerzemu
Dziemieszkiewiczowi zawierający
m.in. informację o śmierci jego
brata Romana. Z zasobu IPN**



Charakterystyka bandyty ps. "Pogoda", sporządzona przez funkcjonariusza służb komunistycznych już po śmierci Romana Dziemiszewicza. Z zasobu IPN



Fragment Wspomnień z lat pracy i walki na ziemi mazowieckiej o utrwalenie władzy ludowej autorstwa mjr. Stefana Madziara, w 1945 r. zastępcy kierownika PUBP w Przasnyszu, zawierający opis jednej z wersji śmierci Romana Dziemiszewicza

Śmierć za buty?

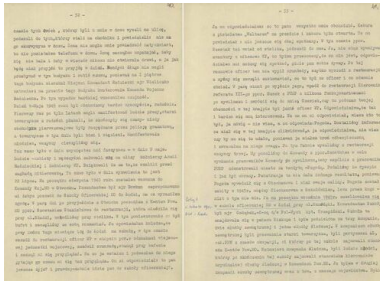
Roman Dziemiszkiwicz zginął 30 października 1945 r. Zgodnie z najbardziej znaną wersją jego śmierci został zastrzelony przez żołnierzy sowieckich na dworcu lub w okolicach dworca kolejowego w Ciechanowie, gdy stanął w obronie napastowanej dziewczyny bądź (według innego przekazu) dobytku (buty) swojego lub innych obrabowywanych ludzi.

W nocy z 1 na 2 maja 1945 r. por. Roman Dziemiszkiwicz przeprowadził akcję zbrojną na areszt PUBP w Krasnosielcu, w trakcie której uwolniono 42 żołnierzy AK i NSZ. Część z uwolnionych weszła w skład powołanego przez niego oddziału partyzanckiego.

Inne wersje mówią, że „Pogoda” poniósł śmierć z rąk żołnierzy sowieckich (którzy zamierzali ukraść mu rower na drodze prowadzącej z Ciechanowa do Płońska) bądź, że zginął w starciu z grupą żołnierzy (Ludowego) Wojska Polskiego w Ciechanowie.

Niejednoznaczność informacji posiadanych przez organa bezpieczeństwa sprawiła, że już w latach 50. ubiegłego wieku służby nie były w stanie potwierdzić okoliczności śmierci „Pogody”. W rezultacie jeszcze w 1960 r. poszukiwały informacji o miejscu jego zamieszkania, między innymi za pośrednictwem Biura Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych.

Rozbieżność informacji posiadanych przez służby sprawiła, że w powstałej w latach 70. XX w. charakterystyce dotyczącej Okręgu II NSZ-NZW (Narodowego Zrzeszenia Wojskowego) mylnie stwierdzono, że Roman Dziemiszkiwicz „Adam”, „Pogoda” zginął 19 grudnia 1946 r. podczas akcji przeprowadzonej przez PUBP w Ostrołęce na terenie gminy Lelis w pow. ostrołęckim. Tymczasem tego dnia poległ kpt. Aleksander Bednarczyk „Adam”, żołnierz Związku Walki Zbrojnej, a następnie AK Obwodu Ostrołęka, od 1945 r. komendant organizacji AKO (Armia Krajowa Obywatelska) w Obwodzie Ostrołęka i Obwodu Zrzeszenia WiN Ostrołęka.



Fragment wspomnień *Praca w MO na terenie b. powiatu Ciechanów i Przasnysz* autorstwa emerytowanego ppłk. Czesława Łyszkowskiego, w 1945 r. komendanta Posterunku Miejskiego MO w Ciechanowie, zawierający opis jednej z wersji śmierci Romana Dziemiszkiewicza „Pogody”. Z zasobu IPN



Grób Romana Dziemiszkiewicza pseudonimy Adam, Pogoda na cmentarzu przy ul. Płońskiej w

Ciechanowie. Fot.: Elżbieta Strzeszewska



Tablica poświęcona por. Romanowi Dziemiszkieviczowi pseudonimy Adam, Pogoda, odsłonięta na Dworcu PKP w Ciechanowie 23 października 2021 r. Fot.: Elżbieta Strzeszewska

Grób Romana Dziemiszkievicza „Adama”, „Pogody” znajduje się na cmentarzu parafialnym przy ul. Płońskiej w Ciechanowie.

23 października 2021 r. uhonorowano pamięć o por. Romanie Dziemiszkieviczu nadając jego imię Dworcowi PKP w Ciechanowie. Podczas uroczystości, w obecności m.in. prof. Krzysztofa Szwagrzyka, zastępcy prezesa IPN oraz dyrektora Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, członkowie rodziny „Pogody” – p. Barbara Kownacka-Płauszewska oraz p. Marek Dziemiszkievicz – odsłanili na budynku dworca tablicę poświęconą ich bohaterskiemu krewnemu.

Więcej interesujących materiałów na profilu Archiwum IPN

COFNIJ SIĘ